Nr. 4. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 29 Stycznia 1923.** **Rok XLII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				5000 Mk
z doręczeniem do domu	„	„	„	5500 „
z przesyłką pocztową	„	„	„	5500 „
W innych państwach	„	„	„	8000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 200 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsasa i A. Salomonowa) ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 12), B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja rekla ny, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 20.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 60 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80 — od wiersza. Na pierwszej stronie 100 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Nasz ustrój fiskalny

Kraków, 28 stycznia.

Wczoraj wykazaliśmy, że wyrażone w biljonach marek polskich wydatki państwowe, przeliczone na walutę złotą, przedstawiają się, jako stosunkowo bardzo małe obciążenie na głowę. Wynosi ono bowiem — jak widzieliśmy — tylko 25 marek i 60 fenigów w złocie. W porównaniu z obciążeniem podatkowem w trzech państwach zaborczych przed wojną, które w przecięciu wynosiło 91 marek złotych na głowę, obciążenie obecne jest blisko cztery razy mniejsze. Jeżeli się zaś zważy, że posiadanie własnego państwa i związana z tem możność prowadzenia niezależnej polityki handlowo-celnej, jedynie z punktu widzenia własnych interesów społeczeństwa, musi znakomicie potęgować sprawność płatniczą społeczeństwa, to obciążenie to okaże się relatywnie jeszcze mniejszem.

Polska jest państwem agrarnem. Przeszło 70 procent jej ludności żyje na roli i z roli. Wskutek usunięcia się Rosji ze zbożowego targu światowego, obecna konjunktura światowa dla produkcji rolnej jest niebywale wysoką. Wyraża się to przedewszystkiem w tem, że światowe ceny zboża i produktów dawno już przewyższyły przeciętne ceny przedwojenne. Tosamo stało się oczywiście także w Polsce, gdzie przy wolnym handlu i swobodzie prawnej, czy bezprawnej, wywozu zboża za granicę osiągnęło ono także ceny znacznie wyższe, niż przedwojenne.

Ostatnia giełda zbożowa w Krakowie z dnia 26 bm. notuje pszenicę po 104.000 za metr z zapowiedzią silnej tendencji i zwyżki, tudzież ze skargą na brak towaru. Oczywiście panowie producenci chowają złote ziarnka, czekając na dalszą zwyżkę cen. Sto cztery tysiące marek, to według kursu dziennego przeszło 3 i pół dolara, czyli 18 koron w złocie. W stosunku do ceny przedwojennej, obecna jest zatem wyższą co najmniej o cztery korony w złocie.

Jesteśmy więc świadkami zdumiewającego zjawiska. Oto w kraju, przeważnie rolniczym, fruktyfikującym bez żadnych przeszkód dobrodziejstwa wyjątkowej konjunktury światowej na zboże, renta gruntowa stale wzrasta, natomiast sprawność podatkowa producentów rolnych w zastraszający sposób maleje. Zanika ona do tego stopnia, że państwo dla opędzenia swoich — jak widzieliśmy — bynajmniej niewygórowanych wydatków, musi posługiwać się kredytem w najgorszej formie, realizowanym przez wyrzucanie coraz to większych fal pieniądza papierowego.

Jesteśmy świadkami zjawiska, w którem ogromna większość obywateli bogaci się w sposób niebywały, państwo zaś i mniejszość obywateli ubożeją w sposób zastraszający. Ani jeden producent rolny w Polsce nie popadł w długi, ani jeden kupiec w Polsce w ciągu ostatnich czterech lat nie ogłosił niewypłacalności, nie zbankrutował żaden bank, ani wielki, ani mały. Jedynym jeneralnym bankrutem jest — skarb państwa, wypuszczający po kilka miljardów dziennie nowych kwitków, za które właśnie obywatele dają mu coraz mniej.

Całe szczęście, że Europa pochłonięta jest nazbyt swojemi sprawami, aby mogła dość bacznie przypatrywać się naszej gospodarce i temu stanowisku, które u nas zajmuje wobec własnego państwa większość najbogatszych jego obywateli. Inaczej bowiem bylibyśmy bohaterami historycznego skandalu, że społeczeństwo, które posłusznie i bez cienia nietylko oporu, lecz jakichkolwiek wątpliwości, płaciło cztery razy wyższe podatki zaborcom swoim i ciemięzcom, swemu własnemu państwu, gdy je pewnego razu cudownym sposobem odzyskało, wzbrania się płacić o wiele mniej.

Niechaj nas nie łudzą częste śpiewy patrjotyczne na ulicach naszych, niechaj nam nie zaciemniają obrazu zwycięskie sukcesy naszej walecznej armji. Masa naszego społeczeństwa okazuje niebywałą wręcz w Europie niedojrzałość państwową, niebywały wręcz brak rzeczywistego, a nietylko odświętno-deklamacyjnego patrjotyzmu. Przekonuje o tem sama struktura naszego systemu finansowego i sposób, w jaki w niej rozłożono ciężary utrzymania państwa.

Jest zjawiskiem zupełnie bezprzykładnem, że w Polsce 85 procent obciążenia stanowią podatki pośrednie, a tylko 15 procent bezpośrednie. Dowodzi to bezsilności państwa w bezpośredniem ujęciu obywatela, jako kontrybuenta i zmuszenia go do płacenia w stosunku do rzeczywistej wartości jego majątku, czy dochodów, n. p. w stosunku do rzeczywistej renty gruntowej. Tę swoją słabość państwo stara się wynagrodzić sobie przez ciągłe podwyższanie podatków pośrednich, jako łatwiejszych do uzyskania. Cła, podatki od tytoniu, cukru, spirytusu itp. oto główne objekty tych operacyj fiskalnych. Na kogo spada główna część ich ciężaru? Przy niskiej kulturze szerokich mas ludowych potrzeby ich, zaspakajane dowozem zagranicznym, są minimalne. Czyli, że cła, obciążające ten dowóz, obarczają przedewszystkiem miasta. Chłop jest bez porównania słabszym konsumentem cukru, niż mieszkaniec miasta, stąd też udział chłopa w podatku cukrowym jest bez porównania mniejszy, niż mieszkańca miasta. Ponieważ uprawa na własny użytek tytoniu rozpowszechniła się bardzo wśród włościaństwa, przeto także udział wsi w podatku tytoniowym jest o wiele mniejszy, niż mieszkańców miast. Jedynie tylko w podatku spirytusowym chłopi uczestniczą z odpowiednim procentem, oczywiście jeżeli sami nie pędzą wódki potajemnie na swój użytek, co szczególniej w byłym zaborze rosyjskim jest na porządku dziennym.

Można więc bez przesady przyjąć, że dobre 65 procent podatków pośrednich **płacą miasta a nie wieś,** płacą nie najsilniejsi finansowo obywatele państwa, — producenci rolni, lecz producenci i konsumenci miejscy. Ponieważ zaś podatki pośrednie stanowią 85 proc. wszystkich wogóle podatków, przeto można bez obawy wielkiej omyłki przyjąć, że na miastach, i to głównie na wielkich miastach, ciąży przeszło połowa wszystkich wydatków państwowych. Jeżeli zaś przyjmiemy, że ludność większych miast w Polsce — ponad 50.000 mieszkańców — stanowi 10 proc. ludności, to dojdziemy do wniosku, że dziesięć procent ludności państwa płaci 50 proc. wszystkich podatków. Stosunek zupełnie niemożliwy, którego utrwalenie się musiałoby prędzej czy później doprowadzić do katastrofy upadku.

Podatek bezpośredni od morgi gruntu wynosi przeciętnie 85 marek, czyli według dzisiejszych cen targowych — pół jaja kurzego. Natomiast podatek pośredni od litra spirytusu wynosi... 3.000 marek. Te dwie cyfry wyrażają z dostateczną plastyką całą niedorzeczność ustroju podatkowego naszego państwa. Skąd się jednak tego rodzaju ustrój wziął? Oto powstał on z innego znacznie głębszego i bardziej niebezpiecznego deficytu — mianowicie z **deficytu moralnego** w stosunku ogromnej większości obywateli do państwa.

Wykazaniem tego deficytu zajmiemy się w następnym artykule.

Umowy handlowe Polski z Norwegją i Hiszpanją

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Ossowski konferował dziś z posłami norweskim i hiszpańskim w sprawie **umów handlowych,** które mają być zawarte **między Polską a Norwegją i Hiszpanją.** Na konferencji oznaczono poszczególne postanowienia przyszłych traktatów. Rokowania w sprawie umów rozpoczną się w **najbliższym czasie w Warszawie.**

Dokumenty w sprawie Niewiadomskiego w Belwederze

Z Warszawy telefonują nam:

Jak się dowiadujemy, dokumenty w sprawie ułaskawienia Niewiadomskiego znajdują się już w Belwederze i lada dzień należy oczekiwać decyzji p. prezydenta, czy morderca będzie ułaskawiony.

NIEŚCISŁA ODPOWIEDŹ P. GŁĄBIŃSKIEGO

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Poseł Głąbiński otrzymał dnia 23 bm. następujące pismo od jen. Sikorskiego, jako ministra spraw wewnętrznych:

Szanowny Panie Pośle!

Powołując się na dyskusję w Sejmie i przemówienie p. posła mam zaszczyt prosić Szan. p. posła o nadesłanie mi nieznanego okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącego zarządzenia rewizji szeregu organizacyj. Po otrzymaniu tego okólnika wdrożę w tej sprawie dochodzenie.

Z wysokiem poważaniem **Sikorski.**

W dniu dzisiejszym poseł Głąbiński odpowiedział co następuje:

Szanowny Panie Prezydencie!

W odpowiedzi na pismo z 23 bm., które w tej chwili mi doręczono, mam zaszczyt donieść, że odczytany w mojem przemówieniu w Sejmie okólnik komendy okręgowej policji państwowej jest podany w całej osnowie w mojej mowie stenograficznej w Sejmie. Okólnik ma datę 6 stycznia br. Okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych nie odczytywałem.

Z wysokiem poważaniem **Głąbiński.**

List ten nie jest ścisłą odpowiedzią na prośbę jen. Sikorskiego, gdyż nie mówi wyraźnie, kto okólnik podpisał, powołuje się na stenogram w Sejmie, gdzie nie był w całości zacytowany.

PROTEST PRZECIWKO WYBOROM DO SENATU.

Do kancelarji sejmowej wpłynęło **sześć protestów** przeciwko wyborom do senatu z okręgu wyborczego Tarnopol.

NIEDOSZŁE POSIEDZENIE KOMISJI DROŻYŹNIANEJ.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Wyznaczone na dziś rano posiedzenie sejmowej komisji drożyźnianej **nie doszło do skutku** z powodu nie przyjścia dostatecznej liczby członków. Oprócz przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i przemysłu i handlu zjawiło się tylko kilku posłów. Między innemi obradować miano nad **określeniem** tego punktu ustawy o walce z lichwą, który przewiduje bezkarność producentów rolnych.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo kolei żelaznych zdecydowało się **podnieść taryfę osobową od 1 lutego o 50 proc.** Taryfa towarowa podniesiona będzie od 1 marca **o 100 proc.**

Zbrojne manifestacje Niemców

ZAJŚCIA W DUESSELDORFIE.

Duesseldorf, 27 stycznia (PAT). »N. Freie Presse« donosi: W ulicy Nordstrasse wywleczono z tramwajów żołnierzy francuskich, **odebrano im broń i obito.**

Burmistrz miasta został w czasie konferencji, jaką odbywał na ratuszu z przywódcami stronnictw, **aresztowany przez oddział żołnierzy francuskich.** Powód tego aresztowania nie jest jeszcze wiadomy.

Duesseldorf, 27 stycznia (PAT). W czasie wczorajszych manifestacyj **aresztowano 19 osób, wśród których znajdowało się 15 cudzoziemców. Policja niemiecka zachowywała się biernie.**

Bordeaux, 27 stycznia (PAT). Z Duesseldorfu donoszą, że w manifestacjach brali wyłącznie udział **urzędnicy i funkcjonarjusze. Udział robotników był minimalny.**

STAN OBLĘŻENIA.

Berlin, 27 stycznia (PAT). Z powodu wyzywającej postawy ludności, która urządza w nocy manifestacje i napada na przedstawicieli władz okupacyjnych, **ogłoszono w Trewirze stan oblężenia, a w Kreutzenach stan wyjątkowy.**

OSTRA ODPOWIEDŹ FRANCJI.

Berlin, 27 stycznia (PAT). Odpowiedź rządu francuskiego na ostatnią notę niemiecką z protestem przeciw aresztowaniom w zagłębiu Ruhr powiada: Panie ambasadorze! Z polecenia rządu Pańskiego złożył Pan dnia 24 bm. protest przeciw aresztowaniu urzędników niemieckich, którzy sprzeciwiali się wykonaniu zarządzeń władz francuskich. Mogę się tylko powołać na odpowiedź, którą wręczyłem na pismo z dnia 22 i 24 bm. Podkreślam, że **odnośne zarządzenia są następstwem naruszenia traktatu wersalskiego, którego dopuścił się rząd niemiecki. Dodaję, że odpowiedź niniejsza jest jednocześnie ostateczną odpowiedzią na wszystkie protesty, które rząd niemiecki przedstawi w przyszłości.**

GŁOS AMERYKAŃSKI PRZECIW NIEMCOM.

Filadelfja, 27 stycznia (PAT). Dzienniki ogłaszają oświadczenie pułkownika Owsleya, szefa legji amerykańskiej, który zaznacza, że **opinja amerykańska stoi całkowicie po stronie Francji.** Stwierdziwszy złą wolę Niemiec i konieczność energicznego postępowania wobec nich ze strony państw sprzymierzonych, pułkownik Owsley dodaje: Jeżelibyśmy znów byli postawieni przed koniecznością dokonania wyboru, **to stanęlibyśmy po tej samej stronie, po której stanęliśmy podczas wojny.**

O naprawę Rzeczypospolitej

„Kurjer Warszawski" przytacza rozmowę swojego przedstawiciela z prezesem Sikorskim na temat zagadnień, związanych z naprawą Rzeczypospolitej. Prez. Sikorski dał następujące wyjaśnienia:

Podstawowa zasada programu naprawy Rzeczy**pospolitej da się ująć krótko:** konsolidacja wewnętrzna postępować musi równolegle **z naprawą skarbu.** Zdaję sobie całkowicie sprawę, że program ten bez ludzi odpowiednich jest niewykonalny. W rozmaitych kwestjach i to wielkiej wagi były już opracowywane programy reformy. Niestety, te właśnie sprawy pierwszorzędnej wagi odkładano „ad infinitum" i nie załatwiano ich, bojąc się pokonywać związane z tem trudności. **Ten san musi ustać!** Sprawy najtrudniejsze winny być załatwiane jak najszybciej. W ten sposób uniknie się dotychczasowego bezładu.

Gruntowna **naprawa administracji państwowej** jest jednem z najbardziej palących zagadnień najbliższej chwili. — Naprawa ta musi pójść drogą wprowadzenia ludzi **odpowiedzialnych** na odpowiednich stanowiskach. Pozwolę sobie użyć paradoksu: musimy dążyć do **„upaństwowienia administracji".** Administracja — ten rdzeń organizmu państwowego — **nie powinna stosować się do pewnego rządu,** który w chwili określonej przychodzi i przy każdej zmianie rządu zmienia również swoją fizjognomję, administracja musi być ostoją objektywnego, realnego i trwałego programu państwowego. Reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych została podjęta w tej myśli i w tym kierunku. Równorzędnie będzie przeprowadzona **reorganizacja systemu administracji w województwach.** Stanowisko wojewodów, jako czynnika politycznego, będzie wzmocnione, a z drugiej strony ograniczone. Poszczególne województwa bowiem nie mogą prowadzić polityki na własną rękę. A — niestety — na kresach dzieje się tak, że nawet w oddzielnych starostwach tworzy się ośrodki „własne, zaściankowej" polityki. **Ten stan musi ustać i to w krótkim czasie!**

Pozwolę sobie użyć znów wyrażenia trochę paradoksalnego: trzeba skończyć raz z kompromitacją państwa, aby zacząć jego **konsolidację.**

Konferencja finansowa przygotowała materjał dla dokładnego rozważenia **braku i potrzeb skarbu.** Na podstawie tej opiera się program naprawy skarbu. Uchwały konferencji są jednak raczej informujące, **a nie wiążące.**

Zainteresowanie ogółu zwraca się najsilniej ku sprawom skarbowym. Opinja oczekuje naprawy gruntownej i jak najszybszej. Trudno mi jednak podać bliższe szczegóły tej naprawy. W tym zakresie opracuje minister skarbu obszerny **program ramowy,** który ujmie i utrwali zasady naprawy. Program ten będzie gotów najdalej **w ciągu miesiąca.**

Co do **oszczędności** — mówił prez. Sikorski:

Są resorty, w których oszczędności państwa nie mogą pójść zbyt daleko. Na wszystkich polach rozpoczęto już akcję konkretną. Powołana w łonie rządu komisja oszczędnościowa bada obecnie szczegółowe projekty reorganizacyjne, przedstawione przez wszystkie ministerstwa. Na nich oprzeć będzie można rozumną a nieszkodliwą redukcję tak urzędów, jak i personalu. Wytyczne tej pracy: celowość, praktyczność i sprawność urzędów, a stąd jasno wypływa i oszczędność.

W sprawie **mniejszości narodowych** zajął prez. Sikorski następujące stanowisko:

Polska nie może i nie chce stosować polityki upośledzenia wobec narodowości, które zrosły się z nią w ciągu wiekowej doli i niedoli. Pragniemy jak najlepszego, harmonijnego ułożenia się stosunków na podstawie uchwalonej konstytucji. — Z drugiej strony jednak nie dopuścimy absolutnie **do rozwijania dążeń odśrodkowych, do tworzenia państw w państwie.** Chcemy, aby Białorusini, Ukraińcy, czy Rosjanie czuli się pełnymi obywatelami Rzeczypospolitej i aby byli z tego dumni. Uznać jednak muszą **suwerenność państwową polską.**

W zakresie stosunków **wyznaniowych i szkolnictwa** mniejszości słowiańskie mogą być pewne, że wszystkie słuszne ich żądania będą wysłuchane i spełnione.

Rząd nie zamierza też stosować lub sankcjonować w jakiejkolwiek formie polityki, upośledzającej obywateli **wyznania Mojżeszowego.** Chcemy, aby Żydzi cieszyli się w zupełności temi prawami.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

8 (Ciąg dalszy).

— Miałem istotnie przykre przejście — rzekł.

— Z kim i kiedy?

— Z twoim wujem.

— Co powiedział ci?

— Powiedział mi, że nie życzy sobie, bym wszedł do jego rodziny i że ciebie chce wydać za profesora Ziembę.

— To oburzające! — poruszyła się panna. — Jakie on właściwie ma prawo rozporządzania się moim losem!

— Mówi nieraz, że zastępuje ci ojca i matkę.

— Nie spytał się o mnie przez kilkanaście lat, dopóki nie przyjechałam sama do Warszawy.

— Następnie... odnajmuje ci dwa pokoje...

— A więc tak! Za to, że dostąpił mi część mieszkania, chce, bym wyszła za mąż tak, jak jemu się podoba! Robi poza tem przykrości memu narzeczonemu. Nie! Nie mogę mieszkać z nim nadal pod jednym dachem! Myślałam o tem już oddawna. Ale, jak poradzić na to? Co właściwie odpowiedziałeś memu wujowi?

— Nie chciałem zrywać z nim stosunków, ale moje pójście wprost do ciebie było najlepszą odpowiedzią na jego niewłaściwe zachowanie się. Znalazłem też na niego sposób. Nie będziemy pytać się go o pozwolenie. Weźmy ślub. Zobaczymy, co mi powie na to!

Panna klasnęła w ręce:

— Wiesz, mój drogi... zawsze byłam przekonana, że jesteś bardziej energiczny, niż się to wydaje. Niekiedy nawet, powiem ci teraz szczerze, zrażało mnie trochę twoje niezdecydowanie. Teraz naprawdę stajesz mi się znowu miły i bliski.

Maleńka rączka panny ścisnęła lekko rękę doktora Zawady. Słodkie uczucie rozmarzenia ogarnęło go. Wszystkie przewidywane trudności zeszły mu z myśli, a pozostała tylko radość z posiadania takiej pięknej narzeczonej.

VII.

Myliłby się bardzo ten, ktoby sądził, że rozmowa z narzeczonym Marjetty odegrała jakąś ważniejszą rolę w życiu Podhoreckiego.

Pozostawiła ona w duszy jego uczucie tej słodkiej pogody, jakie w człowieku rozsądnym budzi zawsze świadomość, iż zły humor przelał na kogoś innego.

Altruista cierpi za innych, zwyczajny śmiertelnik boleje z powodu własnych win lub nieszczęść, ale prawdziwy filozof cieszy się, gdy pozbędzie się jakiejś udręki, ponieważ dokuczy innym.

Niepokój Lola wywołany był już wpływem niezwykłego kryształu.

Minerał ten nęcił go i olśniewał poprostu rozmaitością swoich barw. Drażnił ciekawość przez to, iż ciągle wydawał się odmienny. Zmuszał, by patrzeć nań, zakrólował nad wszystkiemi przedmiotami, które były w szafce oszklonej, jednem słowem Lolo wbrew swej woli ciągnął doń, jak żelazo do magnesu.

Zrozumiemy, iż takie nierozsądne a niespodziewane przywiązanie do rzeczy martwej, choć świecącej, nie jest rzeczą przyjemną. Podhorecki był w istocie, jak każda żyjąca istota, dosyć skombinowaną siatką nerwów, więc świadomość, iż wola jego słabnie, a wyobraźnia roić poczyna widziadła, niegodne zdrowego rozumu, drażniła go niepomiernie. Daleki był od owych pojęć średniowiecznych, które przypisywały wszystkim kamieniom mistyczne wpływy szkodliwe lub zbawienne, niemniej jednak, gdy został sam w pokoju, coraz częściej kierował oczy swe ku tęczowo mieniącym się płaszczyznom kryształu. Szaleństwem wydawało mu się wierzyć w to, ale barwy te zdawały się mieć swój głos i szeptać doń całkiem wyraźnie:

— Jeśli chcesz poznać piękno i życie, to weź i noś z sobą ten kamień, jak polecił ci twój brat, reformator w klasztorze buddystów. Czas już na to. Czemu go nie słuchasz

— Piekło! — jęknął Lolo. — Mam wrażenie teraz, iż myśli moje, miast wydawać dźwięk czysty, hałasują, jak gdyby ktoś stąpał po zniszczonych i ruszających się schodach. Jakiś zamęt budzi się w nich i otumanienie, jakiego nie doznawałem nigdy nawet w latach najwcześniejszej młodości. Zdaje mi się, iż dopiero wówczas odzyskam spokój, gdy poczne nosić z sobą ten przeklęty podarek, który wabi mię syrenio słodkim głosem. Wiem, że każdej chwili mogę pozbyć się go, że możemy żyć albo razem, albo całkiem oddzielnie, ale niepodobna jest nam istnieć obok siebie w oddaleniu zaledwie kilku metrów pokoju.

W trosce swej chciał udać się po radę do najlepszego swego przyjaciela profesora Ziemby, ale ten wyjechał niedawno na kilka dni, gdyż zakładał nowe towarzystwo akcyjne do wyrobu ceraty z kory świerkowej, starego pierza i odpadków papierowych. Ziemba był umysłem twórczym, którego działalność na wielu polach niemniej była cenna, niż wynalazki Edisona. Pierwszą sławę pozyskał sobie regulatorem, złożonym z kilku ciężarków, który ułatwiał proste chodzenie reumatykom, potem szły odkrycia coraz nowe, doszedł na tem do majątku i dzisiaj stanowił już potęgę w świecie finansowym. Obok tego wykładał literaturę na jednym z uniwersytetów, a Podhoreckiemu odstępował zawsze akcje najlepsze i po najniższej cenie, nie wymagając nigdy wzajem żadnej usługi. Lolo szczycił się jego przyjaźnią, dumny był, że należał do jego szkolnych kolegów i czekał tylko na jego powrót, by powierzyć mu na nową fabrykę wszystkie funty szterlingi, nadesłane przez Ryszarda.

— Gdyby tu Ziemba był — szeptał Lolo — poradziłby mi, co uczynić z tym kryształem. Jest człowiekiem bez przesądów, więc nie odczuwa żadnego z guseł, ani z czarów z epoki tak zwanej ciemnoty. Widywano go, gdy podczas przesileń ekonomicznych zakradał się pod własne zakłady, gdzieś pod murem grzebał palcem ziemię i wkopywał w nią trzy słomki różnej długości na odwrócenie złego uroku. — Gdy siedział przy pokerze w klubie bażancim i nie powodziło mu się, wstawał, obracał się szybko trzy razy i natychmiast odwracała mu się karta. Z takim, jak on człowiekiem, mógłbym śmiało mówić o czarze, któremu ulegam.

Należy dodać, że Lolo w ostatnich dniach stał się sam człowiekiem postępowym i pod kierunkiem Dżajadatty studjował naukę oddechania. Przekonał się, iż czyni go ona młodszym i rzeświejszym, nauczył się rozpoznawać różnicę między oddechem »częściowym«, »pełnym« i »wadliwym«, a w razie jakiegokolwiek niedomagania mówił do dotkniętej niem części ciała:

— Proszę cię, miej się dobrze! Proszę cię nie psuj mi dobrego humoru! Bądź zdrowa gdyż ja tak chcę, brat sahiba Ryszarda, który należy do wtajemniczonych.

Przynosiło mu to ulgę istotną.

Wobec tego zaprosił i teraz do siebie Hindusa. W stosunku do niego zmienił się obecnie. Przekonał się, że tajemniczy posłaniec, choć nie odmawia mu żadnych usług, zna doskonale literaturę i poezję indyjską, a nawet sam jest imiennikiem głośnego angi autora, a obok tego należy z nim się liczyć, gdyż milczenie jego w pewnych sprawach i wzrok chłodny a krytyczny są rzeczą zastanawiającą.

Dżajadatta pojawił się cichy, jak zawsze; o nic nie pytający. Stanął w luźnej indyjskiej szacie przed panem Lolem, który przyglądał się sobie w lustrze, ubrany w obcisły żakiet i jasną kamizelkę, pięknym zarysem zaokrąglającą środkową część jego korpusu.

— Drogi przyjacielu — zagaił rozmowę Podhorecki. — Wiesz o tem, że życie składa się z różnych przykrych nieraz obowiązków. Należy do nich i to zebranie towarzyskie, na które wybieram się obecnie. Będzie kilkunastu panów, kilka pięknych pań i zabawimy się doskonale. Nie sądzę jednak, by duch mój coś zyskał na tem — dodał skromnie.

— Każdy człowiek ma cel, któremu służy, a są i tacy między ludźmi, którzy poświęcają się wyższym celom — odparł poważnie Dżajadatta.

Lolo uśmiechnął się z zadowoleniem.

(C. d. n.).

jakie posiadają Polacy, muszą jednak ponosić te same obowiązki. Sprawę stawiam jasno. Żydzi otrzymają wszystko, do czego mają prawo, jako obywatele państwa polskiego — **nic, co poza ramę tę wychodzi!**

O **opodatkowaniu inteligencji zarobkującej** mówił prezes Sikorski:

Pracująca inteligencja jest w Polsce najuboższym odłamem społeczeństwa. Z tem rząd liczy się, a wszelkie ciężary tak będą rozłożone, aby tej inteligencji nie zubożyć do reszty. Rzecz naturalna, że warstwy posiadające muszą ponieść ofiary znacznie większe. Chwila dziś jest taka, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej w dobrze zrozumianym interesie własnym i państwa zdobyć się muszą na ofiarność, na jaką ich tylko stać!

Zwalczanie drożyzny

Z Warszawy piszą nam:

Rząd i Sejm zabierają się na serjo do zwalczania drożyzny, ale mało kto obiecuje sobie z tego skutku, bo proponowane środki zaradcze są nieudolne.

Drożyznę zwalczać należy takim sposobem, jak się zwalcza grasującą zarazę, a więc doraźnie i bezwzględnie. Wszystkie środki, ku temu służące, powierzone być muszą władzy jednego człowieka, od rządu niezależnego i tylko Sejmowi za swoje czynności odpowiedzialnego. Żaden bowiem rząd, żaden prezydent gabinetu nie może wyleść ze swej skóry politycznej, jeżeli więc zarządzony będzie środek, nie podobający się pewnemu stronnictwu politycznemu mającemu moc obalenia ministra lub gabinetu, to rząd będzie się z tem liczył i cofnie lub zmieni zarządzenie. Dlatego uważa się myśl, żeby ustanowić komisarza państwowego dla zwalczania drożyzny, niepodlegającego rządowi lecz służbowo tylko prezydentowi Rzeczypospolitej, a za swe czynności odpowiadającego tylko Sejmowi, mianowanego na wniosek prezydenta gabinetu przez prezydenta Rzeczypospolitej i tylko temu ostatniemu służbowo podlegającego. Komisarz państwowy mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm, wedle zasad odpowiedzialności ministrów.

Rząd zamierza działać przez ostre stosowanie ustawy o lichwie. Jest to środek zgoła nieskuteczny. Nawet najbardziej uproszczony proceder sądowy jest środkiem powolnym i stosowany być może tylko indywidualnie. Komisarz państwowy może karać masowo, jednego dnia w całem państwie, czy to grzywnami, czy pozbawieniem uprawnienia handlowego lub przemysłowego, czy nawet aresztem. Zawsze jest kwestją sporną w każdym procesie o lichwę i zawsze dowodzone być musi, odkąd zaczyna się lichwa, czy na przykład 1.800 Mkp. za kilo chleba jest lichwą, czy jeszcze nie jest lichwą. Tego rodzaju rozprawienie się nie jest takim środkiem, jakiego potrzeba. Mówiąc inaczej obok tych środków potrzeba jeszcze doraźniejszego.

Potrzeba również stworzenia nowych norm prawnych na czas walki z drożyzną, zwłaszcza w zakresie prawa prywatnego.

Rząd stawia sobie za cel obniżenie drożyzny, a to jest najlepsza strona jego akcji. Cen dyktować nie można. Jak można przypuszczać, że jeden człowiek, nawet najdoświadczeńszy i mający najlepszych doradców, utrafi cenę właściwą w danej chwili. Jeżeli życie nie ma być zatamowane, jeżeli obrót środkami żywności i towarami codziennej potrzeby ma być utrzymany, to musi się brać wzgląd nietylko na konsumentów, ale i na producentów.

Punktem wyjścia dla akcji przeciwdrożyźnianej muszą być te ceny, które już istnieją, a więc wytworzone zostały pod działaniem praw gospodarczych. Walkę z temi cenami prowadzić należy sposobem gospodarczym i prowadzić ją musi nie rząd, jak społeczeństwo. Taka walka jest długa i tu środki doraźne nie pomogą.

Dlatego należy sobie postawić cel inny: nie obniżenie cen, **ale zatamowanie wzrostu cen.** To się da przeprowadzić, a społeczeństwo odetchnęłoby, mając pewność, że drożyzna się nie podniesie. — Wtedy każdy wytwórca, każdy przemysłowiec i każdy gospodarz potrafi przeprowadzać kalkulację i układać sobie swój budżet. To przyczyni się najlepiej do stabilizacji marki polskiej, bo jej wartość zależy nietylko od relacji do franka szwajcarskiego i dolara, ale także od jej siły kupna. Należy tedy w drodze ustawy oznaczyć, jakich cen podnosić nie można i postanowić, że nie wolno żądać cen wyższych od tych, jakie były zwyczajne n. p. do dnia 15 stycznia 1923 roku. Jeżeliby wyjątkowo cena podniesiona być miała, to tylko za zezwoleniem komisarza państwa. Ktoby żądał i dostał cenę wyższą od tego, może następnie rewindykować nadpłatę. A jeżeliby sprzedający wprowadził u siebie w zwyczaj branie cen wyższych, to ulegnie karze bardzo dotkliwej, czy to grzywny, dochodzącej do dziesiątków miljonów, czy pozbawienia go uprawnienia do handlu i przemysłu, czy zarządzenia, żeby jego warsztat prowadzony był bez niego, na jego rachunek.

Ta norma prawna nie może być ograniczona tylko do cen sprzedażnych lecz musi być stosowana także do wynagrodzenia za roboty, zamówione (n. p. roboty ślusarskie), a także do wszelkiego rodzaju płac. Na czas trwania takiej ustawy wyjątkowej, przypuśćmy do końca roku bieżącego, musiałyby być zakazane wszelkie umowy, strejki, strajki i t. p.

Komisarz państwowy musiałby otrzymać jeszcze inne upoważnienia prawne, jak n. p. do umorkowania honorarjów lekarskich, które są dziś niemal wprost monstrualne.

Aresztowanie sprawców zuchwałego włamania w Śródmieściu

Kraków, 28 stycznia.

Organa policji krakowskiej prowadzą od dwóch dni energiczne śledztwo w sprawie zuchwałego włamania w rynku głównym do składów firmy Banneta, oraz firmy Fränkla. Zdjęcia daktyloskopijne, dokonane na miejscu włamania, wykazały, że bandyci pracowali w rękawiczkach; mimo to jednak uzyskano kilka zdjęć. Dla zatarcia śladów stóp, włamywacze włożyli na nogi kalosze ze składu Fränkla. — Wszczęty natychmiast przez urząd śledczy pościg za opryszkami dał pozytywny wynik, gdyż przed wieczorem aresztował wywiadowca Urzędowski dwóch osobników pod zarzutem dokonania tego włamania. Jeden z aresztowanych wyrwał się podczas doprowadzania na inspekcję z rąk wywiadowcy i począł uciekać na ul. Stradom, usiłując przestraszyć ścigających go przez wykonywanie ręką ruchów, jak gdyby dobywał rewolweru i mierzył. Bandytę zdołano jednak w ul. Stradom przytrzymać. Obaj aresztowani byli podpici i mieli przy sobie większą gotówkę. Jeden z nich ma skaleczoną rękę i świeżo odrapany naskórek na dłoni, nadto za paznokciami zauważono drobne cząsteczki zaschłej świeżej farby, jaką kasa wewnątrz jest pomalowana. Wszystkie te szczegóły każą przypuszczać, że ujęci są faktycznie sprawcami włamania. Dodać należy, że jeden z nich w przeddzień kradzieży nadesłał do rodziny kartkę pocztową z Częstochowy, zawiadamiającą o jego wyjeździe do Francji. Widocznie w ten sposób przygotowywał swe »alibi«.

Aresztowanych przesłuchiwano przez cały dzień wczorajszy, a wynik badań i szczegóły dalszego śledztwa, jakoteż nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy.

Wczoraj przed południem przybyła na miejsce włamań komisja sądowa, złożona z prok. Hubla, sędziego Drożdżikowskiego, oraz przedstawicieli ekspozytury śledczej starszego komisarza dra Ryczkowskiego i st. kom. dra Gertlera. Komisja dokonała oględzin miejsca czynu i spisała odpowiedni protokół.

UPOZOROWANY RABUNEK.

Kilkudniowe dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na szkodę Hunę Reicha, któremu wedle jego doniesienia miano zrabować 10 miljonów mp. na ul. Dietlowskiej, zostały wczoraj ukończone. Zebrane przez prowadzącego śledztwo poszlaki uzasadniły podejrzenie, że Reich zmyślił historję o napadzie, wobec czego zarządzono aresztowanie Reicha. Początkowo aresztowany obstawał przy swem pierwotnem doniesieniu, wkońcu jednak w krzyżowym ogniu pytań przyznał się z płaczem, że dnia 23 bm. otrzymał 10 miljonów mp. od kupca Blitza, aby je przewieźć do Katowic; natychmiast poszedł z gotówką do swego brata przy ul. Krakowskiej i tam je zostawił, nie wspominając o ich pochodzeniu. Nazajutrz o godz. 6 rano wyszedł z domu i dla upozorowania napadu rabunkowego położył się na śniegu, uderzył się kilka razy laską w głowę, poczem porzucił w pobliżu teczkę z kawałkiem pieczonej kury i konfiturą, a opodal flaszkę z mlekiem. Wreszcie począł krzyczeć, że jest obrabowany i pobiegł do posterunku przy czwartym komisarjacie policji. Sprzeniewierzone pieniądze odebrano od brata Reicha i zwrócono poszkodowanemu Blitzowi. Reich tłómaczy się, że do czynu tego zmusiła go nędza. Sprawę oddano prokuratorji.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 stycznia.

W 104 ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA KILIŃSKIEGO, szewca i pułkownika W. P. z r. 1794, odbędzie się w poniedziałek 29 stycznia br. o g. 11 rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów.

GOŚCIE ANGIELSCY W KRAKOWIE. Wczoraj rano przyjechał do Krakowa prezes trybunału rozjemczego dla spraw polskich, niemieckich i wolnego miasta Gdańska p. Harold Koch z małżonką. Goście zwiedzili zabytki Krakowa, oprowadzani przez dra Gąsiorowskiego. Wieczorem odjechali goście do Zakopanego.

MIEJSKIE KUCHNIE OBYWATELSKIE. W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie Sekcji VII Rady miasta, na którem po przedstawieniu sprawozdania rachunkowego i statystycznego z działalności miejskich kuchni obywatelskich, za czas od założenia t. j. od dnia 21 października 1916 do 31 grudnia 1921, uchwalono przekazać to sprawozdanie Komisji, złożonej z radców miejskich: dra Aronsohna, ks. Kasprzyka, dra Muellera i dra Schneidra, celem przedstawienia z wnioskami na najbliższem posiedzeniu Rady miasta.

ŻĄDANIA NOWYCH PODWYŻEK CEN. Jak się dowiadujemy, piekarze krakowscy wnieśli wczoraj w południe na ręce wicepr. Bobrowskiego nowy cennik pieczywa z prośbą o zatwierdzenie. Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami wniesiono już cennik i zanim zdołała komisja cennikowa zebrać się na posiedzenie w tej sprawie, piekarze wnieśli już drugi cennik i to ze znacznie wyższemi żądaniami niż poprzednio.

Również, jak się dowiadujemy, rzeźnicy i masarze idąc za przykładem piekarzy, mają w poniedziałek wnieść także nowy cennik.

W poniedziałek ma się zebrać subkomisja, która po rozpatrzeniu nowych cenników, przyjdzie w tym samym dniu z propozycjami na pełną komisję cennikową.

PODWYŻSZENIE POBORÓW PERSONALU HANDLOWEGO. Z krakowskiej Kongregacji kupieckiej komunikują:

Z uwagi na rosnącą drożyznę, uznała Rada krakowskiej Kongregacji Kupieckiej konieczność podwyższenia ustalonych jeszcze w październiku 1922 r. poborów personalu handlowego o 60 procent. Podwyżka ta obowiązuje na przeciąg stycznia br. Uprasza się tą drogą wszystkich członków, by zechcieli tę podwyżkę zastosować względem personalu u siebie zajętego.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Kierownictwo spraw o zbrodnię w postępowaniu uproszczonem objął w sądzie okręgowym karnym s. s. o. Lizak (z sądu pow.), kierownictwo senatu drugiego w miejsce s. s. o. Klimeckiego objął dr Feil (b. kierownik sądu pow.), kierownictwo senatu trzeciego objął dr Markiewicz w miejsce s. s. o. dra Warzeszkiewicza. Sędziowie Baczyński i Jendl z senatu apelacyjnego karnego przeszli do sądu cywilnego, a ich miejsca zajęli s. s. o. Klimecki i Pawlik. Miejsce s. s. o. Księskiego, który był kierownikiem oddziału VII śledczego objął s. s. o. dr Kaczmarski, zaś s. s. o. Księski został drugim kierownikiem sądu apelacyjnego przy sądzie okręgowym. Sędzia Warzeszkiewicz przeszedł do sądu cywilnego.

POSEŁ HALLER SKARŻY REDAKTORÓW „NAPRZODU". Jenerał, obecnie zaś poseł Józef Haller wniósł wczoraj przeciwko redaktorowi naczelnemu „Naprzodu" Emilowi Haeckerowi i redaktorowi odpowiedzialnemu Stefanowi Czerwińcowi skargę prasową o obrazę czci w kilku artykułach grudniowych, pomieszczonych w „Naprzodzie". Tłem artykułów były napady warszawskiej młodzieży na prezydenta Narutowicza, a następnie śmierć prezydenta z ręki Niewiadomskiego.

Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie. Ze względu na temat dowodowy rozprawa zapowiada się jako sensacja polityczna.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 1 po poł. zawezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Sołtyka 6, gdzie 30-letnia Marja Buergel, służąca zażyła w celu samobójczym znaczną ilość kwasu karbolowego. Desperatkę odwieziono na stację pogotowia, gdzie już jednak wszelka pomoc okazała się spóźnioną, gdyż Buergelówna w drodze zmarła. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Onegdaj doniesiono do policji o kradzieży, dokonanej w kościele św. Barbary. W toku wdrożonych natychmiast dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dopuścił się Antoni Brylicki, lat 20, rodem z Myślenic, kościelny w tymże kościele. Podczas rewizji znaleziono u Brylickiego broszkę z 2 obrazkami Matki Boskiej i św. Stanisława, ozdobioną trzema drogiemi kamieniami, 5 złotych pierścionków, wysadzanych drogiemi kamieniami, pierścień złoty bez kamienia, dwa medaliki srebrne, z tych jeden z łańcuszkiem złotym i drobne pieniądze, łącznej wartości pół miljona marek. Brylicki przyznał się do kradzieży i zeznał, że dokonał jej z nędzy. Dostał się on przy pomocy dobranego klucza do gabilotek z wotami przy ołtarzach. Znalezione w posiadaniu jego pieniądze systematycznie kradł z zamkniętej skarbonki kościelnej. Skradzione wota oddano zarządowi kościoła, zaś Brylickiego odstawiono do sądu okręgowego karnego.

KRADZIEŻ SKLEPOWA. Wczoraj po południu skradziono w sklepie p. Groswirtha przy ul. Dietla 101, sztukę czerwonej weby wartości 1 miljona mk. Sprawca korzystając ze sposobności, że w sklepie było kilku kupujących, uniósł niepostrzeżenie materję i zbiegł.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy skradli ze strychu domu pod l. 37 przy ul. Krakowskiej garderobę i bieliznę wartości 3 miljonów mk. na szkodę p. Rakowera. Tej samej nocy dokonano na tym strychu kradzieży bielizny wartości pół miljona marek na szkodę p. Zyli.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z „DOMU ARTYSTÓW". Do salonu sprzedaży dzieł sztuki w Związku polskich artystów plastyków przy pl. św. Ducha (Dom artystów) nadeszły dzieła: Czerwenki, Dietricha, Durka, Fałata, Gepperta, Gumowskiego, Hofmanna, Hryńkowskiego, Jabłońskiego, Klimowskiego, Malczewskiego, Pieńkowskiego, Tetmajera. Wystawa otwarta codziennie od 10—2.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie we wtorek 30 bm. posiedzenie zwyczajne o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. św. Anny 12. Odczyt wygłosi dr F. Leja pt. „Z teorji funkcyj analitycznych".

KURS TEORETYCZNY DLA FOTOGRAFÓW rozpoczyna się w Muzeum przemysłowem dnia 5 lutego (poniedziałek) o godz. 7 wieczór.

ODCZYT PROF. KUTRZEBY na temat: „Obecne położenie międzynarodowe Polski" odbędzie się dziś w niedzielę 28 bm. o godz. 5 po poł. w Collegium Novum w sali Kopernika.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKAD. „ŻAGIEW" urządza w niedzielę dnia 28 bm. o g. 11 przed poł. w sali Czytelni Towarzyskiej, Rynek A-B 39, zebranie dyskusyjne na temat „Nasza ideologja". Referat podstawowy wygłosi kol. L. Bregman ze „Zjednoczenia" w Warszawie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z kraju i ze świata

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem powrócił tu po kilkodniowym pobycie w Spale prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski.

POSŁUCHANIA U PREZYDENTA GABINETU Dnia 26 bm. byli przyjęci przez p. prezydenta ministrów między innymi minister Olszowski, prezes komisji reewakuacyjnej w Moskwie, Skrzyński, marszałek powiatu krakowskiego, Fabiański, rektor politechniki lwowskiej, delegacja Zagłębia Dąbrowskiego, Starczewski, prezes Towarzystwa ochrony kresów wschodnich oraz Frank Morse w imieniu naczelnej dyrekcji The Baldwin Locomotiv Filadelphia.

POSIEDZENIE RADY NAFTOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: W niedługim czasie w ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczną się posiedzenia rady naftowej w sprawie zakupu ropy przez państwową fabrykę olei mineralnych.

UZNANIE DLA WŁADZ KOLEJOWYCH W POLSCE. Przedstawiciel wysokiego komisarza Ligi narodów prof. Nansena w Polsce wystosował do szefa biura misji zagranicznych w ministerstwie spraw zagranicznych pismo treści następującej: W imieniu komitetu międzynarodowego pomocy Rosji mam zaszczyt prosić o przesłanie moich najgorętszych podziękowań zarządowi kolei za uprzejmość, jaką okazał w sprawie IV pociągu szwajcarskiego komitetu pomocy dzieciom w Rosji. Zwłaszcza panowie naczelnicy stacji Brześć Litewski, inż. Hellard i w Stołbcach p. Rachwał, spełnili więcej, niż było to ich obowiązkiem, czyniąc wszelkie ułatwienia celem przyspieszenia przejazdu pociągów. (—) Biedermann.

DYREKTOREM DEPARTAMENTU MONOPOLOWEGO w ministerstwie skarbu mianowany został dr Marjan Głowacki, dyrektor naczelny Banku Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń Vesta. Dr Głowacki w roku 1918 odegrał wybitną rolę przy organizacji władz skarbowych na terenie wielkopolskim, a następnie przeprowadził z wielkiem powodzeniem subskrypcję pożyczek polskich w b. dzielnicy pruskiej.

ODZNACZENIE PP. TARGOWSKIEGO, WEGNEROWICZA I ŻELISŁAWSKIEGO. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu włoskiego w Warszawie p. Tomassini odwiedził szefa prasy i propagandy p. ministra Targowskiego i wręczył mu odznaki wielkiego oficera orderu korony włoskiej, nadane mu w uznaniu zasług położonych dla sprawy zbliżenia polsko-włoskiego. Poseł Tomassini wyraził w imieniu rządu włoskiego podziękowanie ministrowi Targowskiemu za jego dotychczasową pracę nad realizacją tego zbliżenia.

Równocześnie p. Tomassini wręczył na ręce ministra Targowskiego odznaczenie nadane przez rząd włoski kierownikowi oddziału propagandy w wydziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych p. R. Wegnerowiczowi, a mianowicie krzyż komandorski korony włoskiej oraz referentowi M. S. Z. Żelisławskiemu krzyż kawalerski korony włoskiej.

O PODATKI DLA MIAST. Związek miast wystąpił do rządu z memorjałem, w którym domaga się dopuszczenia miast do udziału w podatkach bezpośrednich. Na rzecz miast pobierany być powinien pewien dodatek do podatków, przeznaczonych na potrzeby rządu; dodatek ten powinien być określony w pewnym stosunku procentowym, dla wszystkich miast jednakowym, gdyż rozmaitość skali opodatkowania tworzy sztuczne okręgi celne.

Pozatem zarząd związku miast domaga się oddania w ręce miast sprawy wymiaru podatku dochodowego, wymiary bowiem dotychczasowe uważa Związek miast za złe.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI KARŁOWICZA. Z początkiem lutego uczci Filharmonja warszawska pamięć Mieczysława Karłowicza uroczystym koncertem, jak to czyni tradycyjnie i z pietyzmem od kilku lat w rocznicę tragicznej jego śmierci w Tatrach. Na zaproszenie Filharmonji wyjeżdża dr Józef Reiss do Warszawy, by na koncercie wygłosić przemówienie o znaczeniu Karłowicza dla naszej muzyki. Byłoby pożądane, żeby i nasze sfery muzyczne urządziły koncert ku czci Karłowicza i wykonaniem jego poematów symfonicznych zaznajomiły zwłaszcza młodsze nasze pokolenie z natchnioną jego twórczością.

WIZY AMERYKAŃSKIE ZNOWU SIĘ WYDAJE. Z Warszawy donoszą. Wstrzymane przed paroma dniami wydawanie wiz do Stanów Zjednoczonych zostało przez amerykańskie władze konsularne cofnięte. Wizy są już obecnie wydawane. Sprawa ta będzie ostatecznie uregulowana po powrocie posła amerykańskiego p. Gibbsona do Warszawy.

SKAZANIE RED. STROŃSKIEGO. Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę byłego redaktora „Rzeczypospolitej" posła Strońskiego, za artykuł pomieszczony w czerwcu roku ubiegłego, charakteryzujący działalność Naczelnika państwa. Sędzia skazał p. Strońskiego na dwa miesiące więzienia. Skazanemu przysługuje prawo apelacji. Gdyby jednak pozostała ona bez skutku, sąd zwróci się do Sejmu o wydanie posła Strońskiego.

ZAMORDOWANIE WŁAŚCICIELA FOLWARKU. Z Warszawy donoszą: Dwunastu uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne bandytów napadło na majątek Kamionka pod Nieświeżem, należący do Aleksandra Stasiewicza, skąd zrabowali sześć najlepszych koni i różne rzeczy na ogólną sumę 14 miljonów mk. Po rabunku bandyci wyprowadzili Stasiewicza o 130 kroków za folwark, gdzie zamordowali go wystrzałem karabinowym w głowę.

Z przeprowadzonych wywiadów policyjnych wynika, że bandyci byli miejscowi, że kryją się za granicą po stronie sowieckiej i że należą do oddziałów partyzanckich po stronie bolszewickiej.

BISKUP PRAWOSŁAWNY WŁODZIMIERZ W KLASZTORZE. Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: W wyniku uchwały I synodu kościoła prawosławnego w Polsce w dniu 12 września 1922 o usunięciu ks. biskupa Włodzimierza od zarządu diecezji mińskiej i od spełniania obowiązków wikarjusza białostockiego z powodu niekanonicznych jego postępków oraz nadzwyczaj szkodliwej działalności w obecnem stadjum organizacji kościoła prawosławnego, ks. biskup Włodzimierz został skierowany do wyznaczonego mu przez św. synod na stałe miejsce zamieszkania klasztoru prawosławnego w Dormaniu na Wołyniu.

ZJAZD BURMISTRZÓW WOJ. POMORSKIEGO W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd burmistrzów z Pomorza. Omawiano przedewszystkiem krytyczne położenie finansowe samorządów miejskich. Zebrani doszli do przekonania, że przeprowadzenie projektowanej reformy podatkowej usunie niedomagania pieniężne. Uchwalono rezolucję, żądającą zmiany rozporządzeń i przepisów, utrudniających działalność samorządów.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W POZNANIU Od 29 kwietnia do 6 maja br. odbędzie się w Poznaniu pierwsza wszechpolska wystawa fotograficzna pod nazwą „Światłocień".

ZAMKNIĘCIE KLASZTORU WINCENTEK W OLSZTYNIE. Dnia 27 grudnia r. z. opuściły Siostry Wincentki klasztor w Olsztynie na Mazurach, a zarazem i ten teren, aby powrócić do domu macierzystego w Chełmie. Przyczyniły się do tego w głównej mierze zarzuty i denuncjacje, datujące się już od czasu plebiscytu, jakoby Siostry Wincentki uprawiały agitację na korzyść Polski. — Siostry Wincentki przebywały w Olsztynie od r. 1858.

RENTA DOŻYWOTNIA DLA MALARZA. Ze Lwowa donoszą: Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 23 bm. dożywotnią rentę w kwocie 50.000 mk. malarzowi Aleksandrowi Sochaczewskiemu, który ofiarował do zbiorów galerji miejskiej we Lwowie cykl głośnych swoich obrazów na tle martyrologji polskiej na Syberji. Sochaczewski jest Sybirakiem i liczy lat 78.

PRZEMYŚL, 26 stycznia. (Ciężkie warunki prasy prowincjonalnej. — Wykrycie olbrzymich kradzieży kolejowych. — Pogłoski o wyborach do Rady miejskiej. — Tragiczna śmierć kolejarza. — Orgje drożyzny).

Wskutek podwyżki cen druku zawiesiły wydawnictwa tutejsze tygodniki „Ziemia Przemyska" organ endecji oraz „Wiadomości miejskie" organ mieszczaństwa. Wychodzi tylko mimo trudnych warunków wydawniczych „Nowy Głos Przemyski". Tak więc miasto nasze, którego rozwój gospodarczy w latach powojennych jest ze względów komunikacyjnych utrudniony, także i w tej dziedzinie jest abderą prowincjonalną.

Władze policyjne aresztowały w ubiegłym tygodniu kilkunastu sprawców kradzieży kolejowych, którzy na przestrzeni Przemyśl—Mościska rozbijali wozy towarowe i kradli towary bławatne, cygara, papierosy i skórę.

Wedle pogłosek, które krążą w kołach radzieckich, mają się w miesiącu marcu br. odbyć wybory do Rady miejskiej na podstawie starej ordynacji wyborczej. Dotychczas bowiem pełni funkcje Rada miejska, mianowana przez Polską Radę Narodową podczas przewrotu listopadowego w roku 1918. Skład tej reprezentacji miejskiej nie odpowiada większości społeczeństwa i dlatego wybory, oczywiście na podstawie nowej ordynacji wyborczej przyczyniłyby się do sanacji stosunków.

Dnia 23 bm. zginął tragiczną śmiercią podczas przesuwania wozów robotnik kolejowy Jan Grabisz.

Mimo, iż w innych miastach władze usiłują przynajmniej częściowo zwalczać orgje paskarzy, to u nas szaleje drożyzna a samowola większych i małych paskarzy przekracza granice możliwości. Za 1 kg. mięsa wołowego płaci się 6000 mk. Handlarze bydła płacą za żywy towar dolarami a następnie wywożą bydło z powiatu. Bochenek chleba kosztuje 1800 mk. Ceny w lokalach publicznych są również bajońskie, gdyż właściciele restauracyj i kawiarń mają pod tym względem nieograniczoną wolność.

POCIĄGI W ZASPACH ŚNIEŻNYCH. O niezwykłych wypadkach zamieci śnieżnych i zasypanych pociągach donoszą pod dniem 25 stycznia br. z różnych stron wschodniej Małopolski. Za Złoczowem ugrzązł w śniegu pociąg osobowy Nr 213 i musiano go częściami ściągnąć napowrót, a podobnie utkwił na stacji w Maksymówce pociąg osobowy Nr 216, zdążający z Podwołoczysk do Lwowa. Pomiędzy Złoczowem a Podwołoczyskami stanęły cztery zasypane pociągi towarowe. Pociąg osobowy Nr 13 ze Sokala ugrzązł w zaspie śnieżnej pomiędzy stacjami Iwanicze i Bubnów; pociąg ściągnięto napowrót do stacji Iwanicze, gdzie podróżni musieli pozostać, a parowóz pozostawiono w śniegu.

Równocześnie zatrzymano w Bubnowie pociąg osobowy Nr 14 zdążający do Sokala i skierowano go napowrót w kierunku Kowla. Na szlaku Sokal—Włodzimierz Wołyński musiano więc aż do usunięcia zasp śnieżnych wstrzymać ogólny ruch pociągów.

PROWOKACJA NIEMCÓW W CIESZYNIE. W Cieszynie zorganizowano niedawno w hotelu „Pod Jeleniem" zabawę, na którą, prócz Niemców miejscowych, przybyli Niemcy z Czech, Górnego Śląska i Rzeszy. Salę hotelu udekorowano barwami państwowemi niemieckiemi, na honorowem zaś miejscu wisiał wśród zieleni olbrzymi portret Bismarcka. Gdy wieść o tej prowokacyjnej demonstracji, za pomocą której publicznie czczono w polskiem mieście największego wroga Polaków, doszła do szerszych sfer Cieszyna, wybuchło odruchowe oburzenie.

Jednakże władze cywilne nie reagowały na to, aż dopiero interwencja jednego z oficerów miejscowej załogi wpłynęła na miejscowych hakatystów, zmuszając ich do zdjęcia prowokacyjnego portretu i emblematów.

ZMARLI.

— Stanisława S t a b l e w s k a, wdowa po znanym, wybitnym pośle do parlamentu niemieckiego, w czasach wojny opiekunka głodnych i bezdomnych, zmarła w Zalesiu w woj. poznańskiem. Śp. Stablewska osierociła znaną powieściopisarkę Julję Bronikowską.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. i w piątek 2 lutego powtarza teatr im. Słowackiego ostatnie dwa razy Rydlowskie jasełka. Wieczorem po raz drugi „Zbójcy" z p. Krasnowieckim w roli Franciszka, grającym ją na zmianę z p. Miarczyńskim. Olbrzymie zainteresowanie „Zbójcami", czego dowodem było szybkie rozkupienie biletów na pierwsze przedstawienia, skłoniło dyrekcję do kilkakrotnego uwzględnienia ich w repertuarze przyszłego tygodnia. W próbach pod kierunkiem reż. Jednowskiego doskonała sztuka francuska pt. „Sławna artystka" (Comedienne) J. Bousquet'a i P. Armont.

OPERA I OPERETKA. J. Zacharska i I. Mann, znakomita para artystów opery lwowskiej po odniesionych triumfach we wczorajszej „Żydówce", wystąpi dziś w niedzielę 28 bm. o godz. 3 i pół po poł. w operach „Cavalleria Rusticana" i „Pajace". Nadto w „Cavallerii" wystąpią pp. Bodnicka, Jastrzębska, Stępniowski i Kniaginin, zaś w „Pajacach" pp. Jefimcewa, Kniaginin, Mazurkiewicz i Mazurek. Wieczorem będzie daną „Bajadera".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 28 bm. godz. 11: Poranek Twa oratorj. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zbójcy«.
Poniedziałek, 29 bm. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.
Wtorek, 30 bm.: »Zbójcy«.
Środa, 31 bm.: »Popas Króla Jegomości«.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 28 bm. po poł.: »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«, wieczorem »Bajadera«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Bajadera«.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 28 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.
Wtorek, 30 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.

PORANEK POLSKICH KOLEND. Dzisiaj przed południem o godz. 11 wykonane zostanie w teatrze im. Słowackiego przez Two oratoryjne z udziałem orkiestry Związku muzyków pol. „Boże Narodzenie", suita pastoralna na chóry, sola i orkiestrę, zawierająca przeszło 20 kolend w układzie na chóry żeńskie, męskie i mieszane, złączonych ustępami symfonicznemi w formę suity. W partjach solowych wystąpią artyści opery krakowskiej pp.: H. Dziewulska, J. Stępniowski, A. Mazanek, F. Mazurkiewicz. Dyryguje prof. K. Garbusiński.

KLARA LILIEN, sławna pieśniarka wystąpi w Krakowie w poniedziałek 29 bm. W programie: pieśni ludowe polskie, francuskie i angielskie. — Akompaniować będzie dr Steinberger ze Lwowa.

SZOPKA SATYRYCZNA „GILOTYNA" pióra p. Migowej powtórzona będzie dziś w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek 39 o godz. 8'30 w.

KINO MUZEUM wyświetla nowy program dnia 27 i 28 bm.: 1) Podróż po Szwajcarji. 2) Hodowla Oliwek. 3) Jamaica (ciąg dalszy). 4) Przyspieszony rozwój kwiatów. 5) W Japonji.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. Jeszcze kilka dni dzieli nas od zabawy dziennikarskiej, która odbędzie się 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru. Maseczki są podobno niecierpliwe niespodzianek redutowych i proszą dziennikarzy o uchylanie tajemnicy. Możemy tylko to jedno zdradzić, że najpiękniejsze i najgustowniej ubrane, oraz najdowcipniejsze otrzymają szereg nagród, nadto podobizny ich będą umieszczone w „Nowościach Ilustrowanych". Koło szczęścia będzie wyrzucać losy, a wygrywające osóbki otrzymają cenne upominki. Dziś w niedzielę sprzedaż biletów odbywać się będzie od 12—2, a w poniedziałek i wtorek od 12—2 i od 5—7 w redakcji „Czasu". Ostatnie posiedzenie Komitetu reduty prasy odbędzie się dziś o godz. 11 rano w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich.

BAL RABCZAŃSKI, który odbędzie się dzisiaj w niedzielę, zapowiada się świetnie. Przewodnicząca Komitetu pani jest hr jenerałowa Ledochowska. Bilety wstępu sprzedaje w dniu balu Komitet w Starym Teatrze od godz. 3 po poł.

JAZZ-BAND NA BALU ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO w dniu 6 lutego. Najbardziej muzykalni i taktowni aktorzy naszej sceny wystąpią w nowych i nieznanych rolach wirtuozów na ekspresjonistycznych instrumentach. Orkiestra ta odbywa codziennie próby pod fachowym kierunkiem p. St. Laskowskiego, który właśnie przyszedł do zdrowia. Sale Starego Teatru dekoruje na ten wieczór p. Pronaszko. Bilety i zaproszenia wydaje kasa w westybulu teatru codziennie od 11 do 1 w południe i od 5 do 8 wieczorem.

II MASKARADA PAPIEROWA na cele oświatowe VI Koła T. S. L. odbędzie się 7 lutego br. w sali Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim 8. Maskarada zapowiada się doskonale. Zgłoszono już szereg efektownych kostjumów stylowych, kwiatowych i fantastycznych. Zaproszenia wydaje się w lokalu Koła VI T. S. L. Rynek gł. 6. Szara kamienica II piętro 2 schody od godziny 5 do 7 po poł.

Teatr „Bagatela"

„SZYLDKRETOWY GRZEBIEŃ".
Komedja małżeńska w trzech aktach Ryszarda Kessiera. Przekład S. Turskiego.

Gdyby temat, podjęty przez p. Kesslera w jego wesołej komedji małżeńskiej, wzięła na warsztat spółka farsistów francuskich, nie ulega wątpliwości, że uczyniłaby z doskonałego pomysłu sztukę o powodzeniu rekordowem. Ale, że lekkość, finezja i spryt sceniczny nie są własnością rasy germańskiej, przeto najkapitalniejszy pomysł wychodzi z pióra niemieckiego komedjopisarza zazwyczaj blado i bez tych istotnych walorów komdjowych, których wymaga lekkość galicka. Z tem wszystkiem „Grzebień szyldkretowy" ma tyle doskonałych sytuacyj wypływających z zasadniczego pomysłu, że budzi nietylko żywe zainteresowanie, ale i gęsto rozlegający się śmiech widowni, co jest zawsze zadatkiem scenicznego powodzenia.

Młoda mężatka, pani Wally Fleming, pragnąc osiodłać swego dosyć nieustępliwego małżonka, potentata wielkiej instytucji finansowej, pragnie stworzyć sytuację, któraby jej dała w rękę broń przeciw niegodziwcowi, odmawiającemu jej strojów i warunków błyszczenia w sferach towarzyskich. A że pan małżonek lubi kobietki i chętnie skorzystałby z okazji uszczknięcia zakazanego owocu więc łapie się w zręcznie zastawione przez pomysłową małżonkę sidła. Na nocną schadzkę, zaimprowizowaną w nieobecności żony, która rzekomo wyjeżdża na przechadzkę statkiem spacerowym, przychodzi w miejsce kochanki pani Wally we własnej osobie i odbiera hołdy od wprowadzonego zręcznie w błąd przeniewiernego małżonka. Aby zaś mieć w ręku dowód, wsuwa mu podczas nocnych uścisków swój szyldkretowy grzebień do kieszeni. Około tego grzebienia krąży dalsza intryga aż do rozplątania węzła, zakończonego odpowiedniemi wyjaśnieniami, za które małżonek zapłaci za karę uległością względem kaprysów nudzącej się żony.

Komedja, przygotowana pod względem reżyserskim bardzo starannie, miejscami nawet efektownie (n. p. wyjazd statku na morze przy dźwiękach barkaroli Offenbacha), grana była w dobrem tempie. Rolę główną grała p. Bruczowa z tupetem i finezją, wyzyskując pomysłowo wszystkie jej szanse. P. Nowacki, który po kilku miesiącach przerwy, spowodowanej chorobą, wystąpił po raz pierwszy w nowej obowiązującej roli, wcielił się wybornie w skórę jowialnego młodego małżonka i wyzyskał bardzo pomysłowo kapitalne sytuacje gry małżeńskiej w akcie drugim. Panie Kozłowska i Skalska miały tym razem role drugorzędne, do których nie przyłożyły większego starania. Pp. Winkler i Heniowski dopełnili zespołu w rolach, które im dały epizody, zresztą dobrze wyzyskane.

Komedja zdobyła sukces, ale nie taki, na jaki opinję przygotowywały echa zakulisowe i komunikaty kancelarji „Bagateli". **W. Pr.**

Dawne zabawy maskaradowe

Kto, gdzie i kiedy przywdział pierwszą maskę karnawałową — niewiadomo. W XVI, XVII i XVIII stuleciu przywdziewanie maski przez damy wychodzące na ulicę było rzeczą dość zwykłą. Dystyngowana dama nie ukazywała się wogóle w miejscu publicznem; nie było to w dobrym tonie, tedy wdziewała maskę, aby jej nie poznano. Karnawałowa maska faktycznie nie... zasłania, nie... ochrania, nie... ukrywa, jeno tylko wyprowadza w pole. Początek wdziewania maski dały psoty i figle. Mistyfikowanie bliźniego jest inklinacją wrodzoną naturze ludzkiej. Zwróćmy uwagę na dziecko. Jakież ono szczęśliwe, gdy twarz zakrytą chusteczką odsłonimy nagle, wołając: „A kuku!" Dziecko nie posiada się z radości, że było zaintrygowane. Dziecko też lubi pasjami — przebierać się. Któż z nas, dzieckiem będąc, nie przywdziewał lśniącej zbroi tekturowej, a któraż dziewczynka nie przebierała się za „Krakowiankę", za „cygankę", a choćby tylko za ciocię i mamę?

W zabawie maskaradowej tkwi jeszcze jeden powab, grający rolę w długotrwałości maskarad, mianowicie: swoboda w obcowaniu z zamaskowaną kobietą, choćby była nawet królową. Do kobiety w masce mówi się „ty".

Gomulicki w jednej z prac swoich wzmiankuje, że w epoce Augusta II, obok festynów dworskich oraz balów i balików prywatnych, zaczęto urządzać gromadnie publiczne zabawy bez zaproszeń, na które służył wstęp każdemu, kto za bilet wejścia zapłacił i przyzwoicie się prezentował. Były to owe głośne przez dwa wieki „reduty", które do chwili obecnej dotrwały. Gołębiowski, pamiętnikarz, twierdzi, że najpierwsze reduty warszawskie odbywały się przy ul. Piekarskiej, w dużym domu na rogu Szerokiego Dunaju.

Obrady komisji skarbowo-budżetowej nad budżetem

Na piątkowem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej po załatwieniu kilku spraw formalnych i uchwaleniu poszczególnych artykułów prowizorjum budżetowego, pos. Froestig zgłosił wniosek, wzywający rząd **do przedłożenia budżetu nie później, jak do 15 marca b. r. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.** — Następnie poprawkę posła Froestiga, aby przekroczenia kredytu w prowizorjum, oraz tworzenie nowych kredytów zbędnych dla regularnego toku administracji państwowej nastąpić mogło **tylko za zgodą Sejmu, na wniosek nagły ministra skarbu, większością głosów odrzucono.**

Poseł Wasylczuk (klub ukraiński) przedstawił rezolucję wzywającą rząd, do zaopiekowania się **szkolnictwem ukraińskiem.** Pos. Wasylczuk żądał ponadto utworzenia seminarjum nauczycielskiego, upaństwowienia **gimnazjum ukraińskiego w Łucku** i zorganizowania ukraińskiego szkolnictwa. Pomimo przedstawień ze strony szeregu posłów, że przy rozpatrywaniu prowizorjum budżetowego nie można stawiać rezolucyj w poszczególnych kwestjach, poseł Wasylczuk koniecznie domagał się uchwalenia tej rezolucji. Na wniosek posła Głąbińskiego uchwalono odesłać ten wniosek do komisji oświatowej.

Przyjęto natomiast wniosek posła Thugutta, wzywający rząd, aby przy układaniu budżetu na b. r. **uwzględnił także potrzeby szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.**

Referentem prowizorjum budżetowego na plenum wybrano posła **Osieckiego.** Na posiedzeniu tem, oprócz min. Grabskiego, obecni byli dawny minister skarbu Michalski, wiceminister Zaczek, prezes N. I. K. P. Żarnowski i przedstawiciel N. I. K. P. Niewiadomski.

O wywóz artykułów żywności

(Z posiedzenia komisji do walki z drożyzną).

Warszawa, 25 stycznia.

Na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną poseł Zaremba referował wniosek trzech referentów w myśl poprzednich postanowień komisji.

Punkt pierwszy wniosku opiewający:

Wzywa się rząd do **natychmiastowego** wstrzymania wywozu artykułów żywności i cofnięcia już wydanych zezwoleń na wywóz bez względu na to, komu zezwolenia te wydano — **odrzucono** większością głosów.

Za tym wnioskiem głosowali przedstawiciele P. P. S., grupy chrześcijańsko-narodowe i Ukraińcy. Przeciw wnioskowi głosowali przedstawiciele Piasta, Wyzwolenia, Związku ludowo-narodowego.

Przyjęto wniosek posła Gościckiego:

Wzywa się rząd do wydania bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywności, **zezwalając jedynie na wywóz w tych wypadkach,** gdy będzie odpowiednia nadwyżka produkcji w stosunku do konsumcji i zniżka stosunkowa do ceny artykułów.

Punkt drugi wniosku, opracowany przez trzech referentów, przyjęto całkowicie.

Punkt ten opiewa:

Wzywa się rząd do **ograniczenia wywozu** innych artykułów pierwszej potrzeby, tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 26 stycznia.

(O przeniesienie dyrekcyj przedsiębiorstw na Śląsk. — Dyskusja budżetowa. — Sprawa strajku w Bielsku).

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego **przyjęto wniosek posła Grajka i tow. w sprawie przeniesienia z Niemiec generalnych dyrekcyj tych przedsiębiorstw, które znajdują się na terenie województwa śląskiego.**

Następnie odbyła się generalna dyskusja nad **preliminarzem budżetowym.** Pos. Grajek zarzucał, że wśród funkcjonarjuszów policji znajduje się **bardzo wielu Niemców, odnoszących się wrogo do Polaków** i domagał się energiczniejszego prowadzenia akcji, **celem nadania kolejnictwu charakteru polskiego.** Pos. ks. Brzuska omawiał **nielojalne zachowanie się Niemców wobec państwa polskiego,** przytaczając liczne wycinki prasy niemieckiej województwa śląskiego przeciwko wszystkiemu, co polskie. **Prasa ta przedrukowuje wszystkie oficjalne komunikaty rządu niemieckiego, nazywając ten rząd »naszym«.**

Wywody mówcy przerywali posłowie niemieccy częstemi wykrzyknikami.

Dyskusję generalną nad preliminarzem budżetowym odroczono do następnego posiedzenia, na którem przyjęto wniosek pos. **Grajka i tow.** w sprawie wywarcia wpływu na wielkich przemysłowców w kierunku **pozostawienia nadal istniejącej dotychczas w Bielsku i regulującej zarobki robotnicze w przemyśle i handlu komisji parytetycznej a to w celu uspokojenia opinji rzesz robotniczych.**

Następnie odbyła się dalsza dyskusja nad budżetem. Przemawiał pos. dr **Panta** (klub niem.), który poddał ostrej krytyce uposażenie urzędników wojewódzkich, podniósł niesłychany **brak mieszkań** w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku. Wreszcie dr Panta żalił się na rzekomy nacjonalizm i szowinizm miejscowych władz wojewódzkich, czem wywołał ostrą replikę pos. ks. Brzuski.

Następne posiedzenie we wtorek.

Kampanja antypolska prasy rosyjskiej

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Prasa sowiecka tak ukraińska jak rosyjska w dalszym ciągu prowadzi **zaciekłą kampanję antypolską,** insynując Polsce rozpoczęcie mobilizacji, oraz reżyserowanie awantury wojennej na Wschodzie Europy. Artykuły biorą przytem w obronę Niemców, co dowodzi, przez kogo są one inspirowane. Z drugiej strony zarzucają dzienniki sowieckie Polsce, że organizowała awanturę kłajpedzką(!), aby w ten sposób wymusić na Litwie ostateczne zrzeczenie się Wilna.

Zamach Niemców na aeroplany polskie

Londyn, 27 stycznia (PAT). »Daily Mail« donosi z Kopenhagi, że zbrodnicza ręka **podłożyła ogień pod 12 aparatów lotniczych,** znajdujących się w Vandrup. Aparaty te **niedawno sprzedano Polsce.** Pod zarzutem winy policja poszukuje dwóch Niemców, których widziano w pobliżu hangaru.

Niemcy proszą o pośrednictwo Anglje

Wiedeń, 27 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu pod datą 27 bm.: Z kół dyplomatycznych donoszą, że **Niemcy zwróciły się do rządu angielskiego o pośrednictwo.** Takiego kroku ze strony Anglji w obecnej chwili **nie należy oczekiwać,** choć Anglja pragnie przywrócenia spokoju w Europie. Nie należy zapominać, że Niemcy stosują **opór przeciw traktatowi wersalskiemu.** Z tego powodu oficjalna interwencja rządu angielskiego jest **utrudniona.** Rząd angielski pragnie wyczekać, aż wzburzenie we Francji i w Niemczech ustąpi

Francusko-jugosłowiańskie przymierze wojskowe

Wiedeń, 27 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Belgradu: W kołach poinformowanych twierdzą, że Poincare przed obsadzeniem zagłębia Ruhry zaproponował Pasiczowi **przymierze wojskowe między Francją a Jugosławją.** — Pasicz wedle tych informacyj miał przyjąć propozycję, poczem Jugosławji przyznana została **pożyczka francuska w sumie 300 miljonów franków.**

Zaburzenia w Irlandji

Dublin, 27 stycznia (PAT). Zaburzenia trwają w dalszym ciągu. **Wszystkie połączenia telegraficzne między Dublinem a południową Irlandją są przerwane. Wiele linij kolejowych jest uszkodzonych.**

Dublin, 27 stycznia (PAT). Wczoraj w Vaterford rozstrzelano pięciu irlandzkich powstańców. Liczba straconych dotąd wynosi ogółem 50.

PRZYCZYNA STRAJKU W BIELSKU.

Bielsk, 27 stycznia.

Od dobrze poinformowanej osobistości otrzymała A. W. następujące wyjaśnienia przyczyn obecnego strajku:

Bezpośrednim powodem strajku **było usunięcie przez bielskich przemysłowców miejscowej komisji parytetycznej, która dwukrotnie w miesiącu ustalała wzrost drożyzny.** Pociągało to za sobą konieczną podwyżkę płac robotniczych, co nie było na rękę tamtejszym przemysłowcom. Przez **zniesienie wspomnianej komisji chcieli się oni pozbyć wyraźnego wskaźnika orjentacyjnego dla robotników.** Ten krok z ich strony wywołał jako reakcję **strajk robotniczy wszystkich zawodów tak w Bielsku, jak i okolicy. Obecnie strajkuje** przeszło 2.000 ludzi. Strajkiem objęte są nietylko **fabryki okręgu bielskiego, lecz i na Śląsku, jak w Ustroniu a nawet w Żywcu,** gdzie strajkuje około 2.000 ludzi. Strajk ma na ogół przebieg **spokojny.** Na razie żadna ze stron nie zdradza tendencji do porozumienia się. Robotnicy żądają **przywrócenia wspomnianej komisji,** przemysłowcy zaś, stojąc na wręcz przeciwnem stanowisku, są zdecydowani przeprowadzić swoje zamiary.

(Obacz sprawozdanie z posiedzenia Sejmu śląskiego w dniu 26 bm. U. R.).

RZĄD ANGORSKI ODWOŁUJE SWEGO PRZEDSTAWICIELA Z LOZANNY.

Londyn, 27 stycznia (PAT). Donoszą z Konstantynopola, że w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na konferencji lozańskiej, rząd angorski postanowił odwołać Ferida beja.

ZAMORDOWANIE DWÓCH PODOFICERÓW ANGIELSKICH W KONSTANTYNOPOLU.

Londyn, 27 stycznia (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Pewien Turek dokonał **zamachu rewolwerowego na dwóch podoficerów angielskich,** zabijając jednego z nich na miejscu. Sprawca zamachu zdołał zbiec. Władze tureckie wyraziły jen. Harringtonowi swe ubolewanie.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

1,416.087.

Wylosowana miljonówka jest własnością właściciela składu wyrobów tytoniowych przy ul. Chłodnej 34 w Warszawie.

Sprawa Kłajpedy

Na terenie międzynarodowej polityki rozgrywają się akcje pierwszorzędnej doniosłości, nad któremi góruje ostry zatarg francusko-niemiecki z powodu zagłębia Ruhr, nie możemy się tedy dziwić, że ważna dla nas sprawa Kłajpedy usunięta została na plan drugi. Nie grozi tutaj »periculum in mora«, więc koalicja nie spieszy się, wiedząc, że ma aż nadto siły, ażeby w Kłajpedzie każdej chwili przywrócić »status quo«, a następnie w myśl traktatu wersalskiego uregulować na przyszłość w sposób stanowczy losy tego miasta.

Obecnie mąceniem spokoju w Kłajpedzie zajmują się bardzo gorliwie Niemcy, którzy nie mogą przeboleć jej straty i wcale nie wyrzekli się myśli, że ten najdalej na północny wschód wysunięty posterunek pangermanistów wróci kiedyś do nich. Chodzi o to, ażeby ten powrót jak najbardziej ułatwić. Po rozmaitych próbach przyszedł Berlin do przekonania, że najlepiej byłoby, gdyby Kłajpeda dostała się w **ręce litewskie,** dostatecznie słabe, ażeby z nich prędzej czy później wydrzeć zdobycz. Litwini w swojej krótkowzrocznej polityce nienawiści zwłaszcza do Polski, podjęli się tej roli i pracują z całem wytężeniem »pour le roi de Prusse«.

I oto zorganizowali Prusacy i Litwini wyprawę na Kłajpedę. Rząd kowieński wyparł się uroczyście wielkiej wspólności z »powstańcami« kłajpedzkimi, dowodząc, że był to samorzutny ruch wolnościowy miejscowej ludności. O dostarczeniu powstańcom broni, oficerów i pociągów kolejowych rząd kowieński oczywiście milczy. Niemcy starają się osłonić tę grę atakiem na... Litwinów. Rząd niemiecki i cała prasa nacjonalistyczna protestują przeciwko zajęciu Kłajpedy przez bandy litewskie, ale to mydlenie oczu jest zbyt niezręczne, ażeby się mogło powieść.

Omawiając tę sprawę w paryskim »Journal«, pisze p. H. Lorin: »Wobec ataku, który bezpośrednio ją dotyka, Polska zachowuje godną uwagi zimną krew. Miejmy nadzieję, że rząd kowieński wyprze się stanowczo powstańców, którzy go do reszty skompromitowali, i że zdoła wyswobodzić się od obcych wpływów, nad nim górujących. W takim razie konferencja ambasadorów mogłaby w najbliższej przyszłości rozważyć następujące rozwiązanie sprawy: wolne miasto Kłajpeda pod zarządem Rady portowej, złożonej z przedstawicieli Kłajpedy, Polski i Litwy, pod zwierzchnictwem Rady Ligi Narodów«. Nawet bolszewicka »L'Humanité« zdobyła się w tym wypadku na objektywny sąd, pisząc, co następuje: »Polacy i Litwini domagają się Kłajpedy, a kwestja gmatwa się z powodu protestów i żądań niemieckich, zwłaszcza zaś z powodu współzawodnictwa i niezgody dwóch wielkich mocarstw, które podpisały traktat wersalski. Państewka nad Bałtykiem są przedewszystkiem tworami angielskiemi. Natomiast rząd francuski stara się uprzywilejować Polskę, którą uważa za pewniejszy mur pomiędzy Niemcami a Rosją, gdyż Litwa, Łotwa i Estonja są w oczach jego państwami martwo urodzonemi, niezdolnemi do samoistnego bytu i skazanemi prędzej czy później na pochłonięcie przez Rosję«.

Rząd francuski, zajęty — jak wspomnieliśmy — zatargiem z Niemcami, sprawę Kłajpedy uważa za niepilącą, ale jej nie spuszcza z oczu. Półurzędowy organ »Le Temps« wystąpił nawet z projektem, ażeby armja polska imieniem koalicji zajęła Kłajpedę aż do czasu stanowczego załatwienia tej sprawy przez koalicję. Projekt ten widocznie upadł. Należy pamiętać, że w sprawie Kłajpedy obok Francji, mają głos także inne mocarstwa koalicyjne. Musimy się z tem liczyć i odpowiednio postępować.

ODEZWA DO LITWY.

Berlin, 27 stycznia (PAT). Wolff donosi z Kłajpedy: Konferencja ambasadorów zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o interwencję **celem zabezpieczenia układu rozjemczego, dotyczącego Kłajpedy.**

PRZYJAŹŃ NIEMIECKO-LITEWSKA.

Królewiec, 27 stycznia (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Między dyplomatycznem przedstawicielstwem niemieckiem w Kłajpedzie a rządem doszło do porozumienia, na mocy którego **nowy rząd zapewnia wszystkim urzędnikom niemieckim te same prawa, jakie posiadali dotychczas. W razie sporów rozstrzygać ma niemieckie przedstawicielstwo w Kłajpedzie.**

Dział ekonomiczny

* PODWYŻSZENIE CENY EMISYJNEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ. Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 27 stycznia br. została zmieniona od dnia 29 stycznia 1923 cena emisyjna 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego w wysokości 4500 mk., co wyniesie za obligację opiewającą na 10.000 mk. i 10 złotych polskich cenę 55.000 mk., zaś za obligację w wysokości 50.000 mk. i 50 złotych polskich cenę 275.000 mk. Zmiana ceny emisyjnej podana została placówkom zapomocą okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

* TRAKTAT HANDLOWY Z WŁOCHAMI. — Komisja spraw zagranicznych parlamentu włoskiego przyjęła sprawozdanie dep. Rudana w kwestji traktatu handlowego zawartego między Włochami a Polską w dniu 12 maja 1922.

* NAGRODY ZA ZWALCZANIE PRZEMYTNICTWA. Celem skutecznego zwalczania przemytnictwa określone zostały ustawowo nagrody pieniężne dla osób, które przyczyniły się bądź do przytrzymania przemytników, bądź przedmiotów przemycanych:

1) Od 40 do 75 proc. wartości przemycanego towaru — w razie przytrzymania przestępcy wraz z towarem.

2) Od 30 do 60 proc. wartości towaru — w razie przytrzymania samego tylko przedmiotu przestępstwa.

Nagrody przyznawane będą przez specjalne komisje przy urzędach celnych, złożone z 3 członków.

* STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-ANGIELSKIE. Min. handlu i przemysłu czyni przygotowania do rokowań handlowych z rządem angielskim w celu zawarcia umowy handlowej. Angielskie min. handlu wykazuje obecnie podobno większe zainteresowanie dla nawiązania stosunków handlowych z Polską.

* APROWIZACJA MIAST RUMUŃSKIEM MIĘSEM. Z powodu ciągłego wzrostu cen mięsa w Polsce, ministerstwo rolnictwa postanowiło zaopatrzyć nasz rynek w mięso zagraniczne, kalkulujące się taniej od krajowego. Jedna z firm lwowskich otrzymała już zezwolenie na sprowadzenie z Rumunji 2.000 sztuk bydła rogatego, a pewna firma w Śniatynie na sprowadzenie 2.000 wołów, 2.000 świń oraz 100.000 klg. mięsa wołowego. Transporty te mają nadejść z Rumunji przez Śniatyn w ciągu najbliższych dni i przeznaczone są dla zaopatrzenia miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa i Katowic.

* POLSKA SPÓŁKA HANDLOWA W BRAZYLJI. W Kurytybie, stolicy stanu Parana, powstała polska spółka handlowa dla nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Polską. Spółka posiada Ajencję w Rio de Janeiro.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 stycznia). Berlin 0'02, Holandja 211'60, Nowy York 536, Londyn 24'88 Paryż 33'95, Medjolan 25'65, Praga 15'40, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'15, Belgrad 4'30, Sofja 3'22, Warszawa 0'01¾, Wiedeń 0'0073, austr. korona stemplowana 0'0073½—0'0073¾.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

KRAJOWY ZAKŁAD DLA PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO „ROLINDUSTRIA“ S. A.

ul. Fredry L. 9 LWÓW TELEFON 653

własna fabryka maszyn młyńskich oraz wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki maszyn młyńskich

BRACI SECK W DREŹNIE. 32 2 3

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

PRZEDTEM

SOKOLNICKI i WIŚNIEWSKI

Reprezentacja polskich zakładów elektrycznych BROWN BOVERI S. A. 6/2 3

Kraków, ulica Dominikańska l. 3. Telefon 1296

wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne.

Oddział towarowy: ul. św. Marka 27. Telef. 1205.

Posiada na składzie: wszelkie materjały do instalacji elektrycznego światła i siły, sygnalizacji, gromochronów, telefonów i t. p. **Maszyny elektryczne** dla rozmaitych napięć i siły z fabryki **Brown Boveri.**

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

Zakład Sióstr 148 2 5

Kraków—Podgórze, ulica Józefińska L. 29, I-sze piętro, Telefon 2044.



WIOSENNY JARMARK W WROCŁAWIU

::: (BRESLAU) :::

11—14 marca 1923 r.

Wszelkich informacyj w kwestji wystawianych towarów, paszportów, przyjazdu, zamieszkania i t. p. udziela **Tow. akc. dla handlu i transportu „Polski Glob“, Kraków, Andrzeja Potockiego L. 3,** jak również **Breslauer Messe-Amt.** 123 2 4

„POLSKA ODRODZONA“

tygodnik poświęcony idei Kościoła narodowego w Polsce.

Numer pierwszy zawiera: 1) Z nowym programem; 2) Wyznanie wiary Kościoła narodowego; 3) Znaczenie demokratycznego Kościoła dla państwa; 4) Prawdziwy Kościół Chrystusa; 5) Jak powstał Kościół narodowy w Ameryce; 6) Mickiewicz o Kościele papieskim; 7) Stosunek Kościoła narodowego do państwa i t. d. 137 2 2

Cena numeru 200 mkp.; roczna prenumerata 8.000 mkp.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. J. Tomaszkiewicz.
Redakcja i Administracja: Kraków, Dębniki, ulica Madalińskiego 7.

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Pompy Garvensa wszelkich systemów;
Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej;
Klingerit, Moorit, Asbest;
Uszczelnienia do włazów;
Węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Aparaty do samorodnego spajania;
Piły traczne, tarcze ścierne;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki;
Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid“, pilniki, smarownice i oliwiarki;
Linki druciane, siatki druciane;
Gaza szwajcarska;
Żarówki;
Motory elektryczne. 120 1 2

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH

Kraków, Szewska 21, Telef. 1527



Korzystaj z wielkiej wyprzedaży resztek!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów oryginalnych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry gat.	I 65.000 mkp.,	obecnie za 3 metry	39.000 mkp.
„ „ 3 „ „	II 82.000 „	„ „ 3 „	60.000 „
„ „ 3 „ „	III 112.000 „	„ „ 3 „	90.000 „
„ „ 3 „ „	IV 128.000 „	„ „ 3 „	110.000 „
„ „ „ „ „	V 150.000 „	„ „ 3 „	130.000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 24.000 mkp.; wyższy gatunek po 30.000 mkp. i najwyższy gatunek po 40.000 mkp.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek I za 1 metr 30.000 mkp. Gatunek II za 1 metr 46.000 mkp.
„ III „ 1 „ 58.000 „ „ IV „ 1 „ 64.000 „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata, zastępująca podszewkę.

Resztki na kupony na spodnie,

czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki, do ubrań wizytowych . . . . po 20.000 mkp.
czysto kamgarnowe . . . . po 30.000 i 42.000 „
podszewkę do spodni . . . . „ 5.000 i 7.000 „

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:
Boston I za 1 metr 23.500 mkp. Boston II za 1 metr 38.400 mkp.
„ III „ 1 „ 54.000 „ „ IV „ 1 „ 75.000 „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 12.000, 14.000 i 16.000 mkp. za 1 metr.

Materjały damskie.

Materjał „York“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach, nadający się na eleganckie, szykowne suknie po 15.000 mkp. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, po 11.500 mkp. za metr, wyższy gatunek 14.000 mkp. za metr. Materjał trykotina jedwabny, 180 cm szerokości, we wszystkich najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 27.000 mkp., odcinek na całą suknię 60.000 mkp. Materjał gabardina we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy, 48.000 mkp. za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie i w krateczkę albo w paski po 10.000 mkp. Sztuczki na bluzki po 8.000 i 10.000 mkp. Materjał plusz angielski, gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, po 70.000 mkp. za metr (na płaszcz potrzeba 3 metry). 162 1 4

Uwaga! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „Warszawskiej Konkurencji“, Warszawa, ul. Zielna 51 (róg ul. Królewskiej)

Czytelnik „Nowej Reformy“
Imię i nazwisko . . . . Poczta . . . . Wieś . . . .
Nr domu . . . . . Powiat . . . . Ziemia . . . .

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2.500 mkp. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. p., Warszawa, ul. Zielna 51 (róg ul. Królewskiej). Telefon Nr 175-91.

SAMOCHODY FIAT-TURYN

Najszybsze: do 120 km na godzinę.
Najtrwalsze: wykonane z najlepszego materjału.
Najekonomiczniejsze: zużycie benzyny od 8 litrów na 100 km.
MODEL 501—18 HP., 4 cyl., 4-osobowy.
MODEL 505—32 HP., 4-cyl., 6-osobowy.
MODEL 510—45 HP., 6-cyl., 6-osobowy.
Torpeda, Landa, Coupe, Berliny.
Wozy ciężarowe, omnibusy, traktory rolne, ciągówki.

Reprezentacja:

JAN KOWALSKI I SKA

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, tel. 1253 59 1 2

Poszukuję przedstawicielstwa

od poważnych firm na **Wileńszczyznę.** Mogą służyć pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia dla „L“ do **biura ogłoszeń S. Jutana,** Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222. 47 2 2

Firma Solingen

bardzo wydatna w wyrobie scyzoryków, nożyczek, brzytew — szuka zamożnego, dobrze wprowadzonego zastępcy za prowizją. Zgłoszenia z podaniem warunków do Weiss i Grossmann, Solingen, Kölnerstrasse 115. 123 2 2

Zawodowa pielęgniarka obejmie gospodarstwo z szyciem u starszego pana lub pani. Zgłoszenia pod **„Pielęgniarka“** do Administracji „Nowej Reformy“. 159 1 2

Kasa „National“, elektryczna, tanio do sprzedania. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 141 2 3

Bobsleigh (sanki), prawdziwe żelazne, poleca L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 142 2 3

Wypożyczalnia książek „Kultura“, Kraków, ul. Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza), poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. — Osobny dział naukowy, jakoteż dla dzieci i młodzieży. — Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentu nader korzystne. 171

15 13 16

Akwarele Fr. Turka sypialnia dębowa, rzeźbiona, sztychy, skóra kordubalska w ramach z XVI w., szafy, toaleta z biurk. machon., i inne rzeczy.

Konces. sprzedaż i kupno Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 12 8 20

Stenotypistkę

zdolną, biegle stenografującą po niemiecku, oraz praktykanta z ukończoną szkołą lub akademją handlową, przyjmie zaraz poważne biuro handlowe. Zgłoszenia pod »Zdolna siła« do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 143 2 2

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant wykonuje

kostjumy angielskie

francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 4 6

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

z dodatkiem

„GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ“

najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów.

Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką mkp. 8.000.—.

Konto w P. K. O. Nr 1465. 122

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Telefon Nr 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

Handlowa Spółka akcyjna „IMPEX“ w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 35,000.000 na mkp. 70,000.000

w drodze emisji **250.000** sztuk akcyj po **140** mkp. nominalnej wartości.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 35,000.000·— mkp. na 105,000.000·— mkp. i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 27 listopada 1922 r., Sp. O. 3380 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

na razie dla **35,000.000** mkp. VI emisji pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej nowej akcji na każdą akcję poprzednich emisyj.

2) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę 210 mkp. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej, podatku giełdowego i procentów wpłacić przy subskrypcji kwotę 40 mkp. za każdą akcję nowej emisji.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ począwszy od 1 stycznia 1923.

4) Termin subskrypcji upływa z dniem 15 lutego 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.

5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ulicy Stradom L. 19.

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7) Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji. 168

Zgubiona książkę wojskową na nazwisko Szyja Wolfgang, unieważnia się. 166

Przemysłowiec poszukuje pieniędzy na wysoki procent, zwyż od 1,000.000 mkp.; referencje pierwszorzędne — Zgłoszenia pod **„Przemysłowiec“** przyjmuje biuro „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 161

Marja Krzyżek i Helena z Krzyżków Wereszowa, poczta Gręboszów, Krawce, Małopolska, poszukują rodziny Adolfa Popławskiego. 163 1 3

„Zabłocie“, Zakłady chemiczne, Spółka akcyjna w Żywcu zawiadamia niniejszem wszystkich akcjonarjuszów, iż w dniu 10-go lutego 1923 r. o godzinie 10½ przed południem odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki

w mieszkaniu p. Dra Higinjusza Kotulskiego w Krakowie, przy ulicy Tarłowskiej L. 5 — z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego.
2) Zmiana statutu.
3) Wolne wnioski.

Celem przyznania prawa głosowania i ustalenia ilości głosów należy akcje na 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć w Warszawskim Banku Dyskontowym, lub w Banku Hipotecznym w Krakowie ewentualnie także u podpisanej Dyrekcji w Żywcu. 169

Żywiec, dnia 22 stycznia 1923 r.

Dyrekcja „ZABŁOCIE“. Zakłady chemiczne S. A. w Żywcu.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·20 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 6 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Museum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“,** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A. ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Brjański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 8, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Fabryki.

„Glorja“, fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki **„Sidonia“.** Fabryka: **L. Sykutowski, Kraków, Szlak 59.**

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Wytwórnia krawatek „Mery“, ul. Szpitalna 20, I piętro.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza“ zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja“, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budzlaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar Krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Rachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf“,** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOŁDER
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA“

Rynek 30, róg Szewskiej w podwórcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny J. Bednarskiego
Kraków, ul. Basztowa 17.
Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.
Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA“
Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.